

Henryk Dziurla

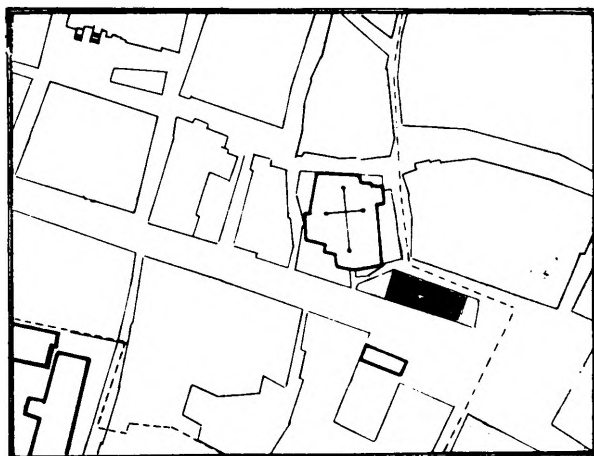
Ratusz szczeciński w świetle ostatnich odkryć

Ochrona Zabytków 9/1-2 (32-33), 18-33

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 17. Plan sytuacyjny ratusza szczecińskiego wg stanu z pocz. XIX w.

RATUSZ SZCZECIŃSKI W ŚWIETLE OSTATNICH ODKRYĆ

HENRYK DZIURLA

Jak większość zabytków Pomorza Zachodniego, podobnie Ratusz Szczeciński nie budził zainteresowania wśród badaczy niemieckich. Stąd bibliografia ogranicza się do nielicznych tylko wzmianek i opracowań.

Wiadomości dotyczące historii ratusza w Szczecinie są bardzo nikłe i opierają się na skąpom materiale archiwalnym. Materiał ten bardzo ogólnikowo wiąże się z poszczególnymi etapami budowy, a nawet w niektórych pozycjach nie wiadomo, czy dotyczy bezpośrednio omawianego obiektu. Wobec braku dokumentów ikonograficznych i obszerniejszych przekazów archiwalnych dopiero badania samego obiektu mogą dać odpowiedni materiał dla dokumentacji naukowej.

Ratusz Staromiejski usytuowany w pn-wsch. narożniku Pl. Rzepichy (dawny Stary Rynek) stanowił obok nieistniejącego już obecnie kościoła św. Mikołaja główny akcent w przestrzennym układzie dolnej, przybrzeżnej części Starego Miasta (ryc. 17).

Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że już w roku 1237, kiedy to miasto otrzymało prawo lubeckie, powstał budynek mieszczący salę sądową i izbę ławników. W roku 1245 książę Barmin I wydaje zezwolenie budowy na rynku „theatrum”¹. Mogła to być więc rozbudowa ratusza, tym bardziej, że w roku 1243 Szczecin otrzymał prawo magdeburskie z równoczesnym przywilejem przewodniczenia ławie miejskiej miast pomorskich na prawie magdeburskim. W roku 1262 po połączeniu Starego i Nowego Miasta dotychczasowy budynek na Starym Mieście staje się siedzibą obu organizmów miejskich. Około poł. XV w. następuje przebudowa ratusza². Po zniszcze-

¹ Pommersches Urkundenbuch, I, str. 344, nr 434: „Preterea dedimus memorate civitatis nostre burgensibus libertatem edificandi theatrum in foro”.

² Według pracy Max S ä u m e, Heinrich Brunsberg, ein spätgotischer Baumeister, „Baltische Studien”, XXVIII, r. 1926.



Ryc. 18. Stan obecny ratusza po zabezpieczeniach.



Ryc. 19. Rynek Staromiejski z ratuszem wg ryciny z 1798 r.



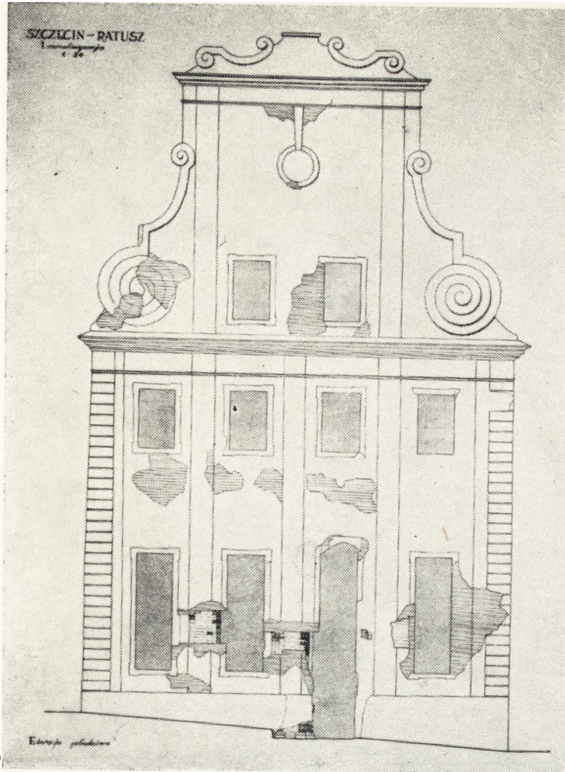
Ryc. 20. Widok Starego Miasta z 1657.

niach wojennych w 1677 r. w okresie panowania szwedzkiego ratusz otrzymuje nową, barokową szatę, którą w zasadzie zachował aż do czasów współczesnych (ryc. 18). Prace w roku 1867 ograniczyły się jedynie do renowacji i przebudowy niektórych wnętrz. Wtedy w piwnicy ratuszowej, która ostatnio służyła jako magazyn, urządzono restaurację. W roku 1879 po wybudowaniu nowego ratusza, władze miejskie opuściły stary budynek, wynajmując jego pomieszczenia osobom prywatnym³.

W okresie ostatniej wojny ratusz uległ poważnym zniszczeniom. Wnętrza zostały kompletnie wypalone. Więźba dachu i stropy najwyższej kondygnacji uległy całkowitemu zburzeniu, zwała się północna ściana szczytowa, na murach zewnętrznych pojawiły się groźne pęknięcia. Mimo prowizorycznego zabezpieczenia obiektu w pierwszych latach powojennych (położenie tymczasowego dachu i zabezpieczenie otworów okiennych) obiekt ulega nadal postępującej destrukcji i wymaga niezwłocznego przystąpienia do robót o charakterze stałych zabezpieczeń. Groźny stan pogarsza jeszcze występowanie wody na wysokości ok. 50 cm poniżej obecnego poziomu posadzki piwnicy.

Ratusz szczeciński (wymary w rzucie 34 m długości, 14,5 m szerokości, trzykondygnacyjny) przed zniszczeniem ostatniej wojny w swym zewnętrznym barokowym wyglądzie niczym nie zdradzał zachowanych elementów

³ Ostatnia wiadomość zaczerpnięta z pracy Heinricha Meyera, Stettin in alter und neuer Zeit. Stettin 1887.



Ryc. 21. Rysunek inwentaryzacyjny ściany południowej ratusza z naniesionymi odkryciami.

prowadził M. Säume⁴. Na podstawie istniejącej fotografii niszy ze ściany północnej (ryc. 31) i może dalszych badań, które niestety nie są nam znane, doszedł on w swej pracy do następujących wniosków.

Fragmenty najstarszego ratusza (jeszcze romańskiego sprzed poł. XIII w.) zachowały się w południowej części budynku o przybliżonych wymiarach rzutu 7 × 14 m. Był to pierwotnie samodzielny budynek w formie otwartej hali sądowej ze znajdującą się nad nią izbą ławników. Piwnica ze sklepieniem kolebkowym służyła prawdopodobnie jako więzienie. Koło połowy XIII wieku dobudowano „theatrum“, prawdopodobnie w formie dwunawowej hali o drewnianym stropie. W połowie XV wieku następuje przebudowa ratusza. Charakteryzują je zastosowanie bogatych profilowań z glazurowanych, różnokolorowych cegieł, typowe dla szkoły Henryka Brunsberga, której dziełem wg Säuma jest również ratusz szczeciński. W okresie tej przebudowy ratusz otrzymał wysokie, ażurowe szczyty. Zachowano wtedy w części południowej romańską halę sądową z izbą ławników. Część tę podwyższono tylko o jedną kondygnację. Na miejscu pierwotnej hali targowej zbudowano nową część o dwóch kondygnacjach. Piwnice otrzymały gwiazdziste sklepienia. Pierwsza wysoka kondygnacja mieściła dwunawową salę, druga dużo niższą salę zebrań i kilka mniejszych izb. W końcu XVII w. wysoka hala została przedzielona sklepieniami, przez co uzyskano jeszcze dodatkowe piętro. Podło-

gotyckiej architektury. W przeciwieństwie do bogatych fasad kamienic mieszczańskich odbudowywanych współcześnie w okresie panowania szwedzkiego wykazuje dużą skromność i powściągliwość w zastosowaniu detali architektonicznych. Jedynie zachowana piwnica dwunawowa o sześciu przęsłach gwiazdzistych sklepień przypominała wspaniałość dawnej architektury gotyckiej (ryc. 36). Poza małymi pomieszczeniami obok klatki schodowej ze sklepieniami gotyckimi (piastowskimi), oraz fałszywie zrekonstruowanych w XX w. przez Niemców sklepieniami w partii byłych podcieni pozostałe wnętrza pochodzą z okresu wczesnobarokowej przebudowy.

Pierwsze badania nad gotycką architekturą ratusza oraz próby jej teoretycznej rekonstrukcji prze-

⁴ M. Säume, op. cit.



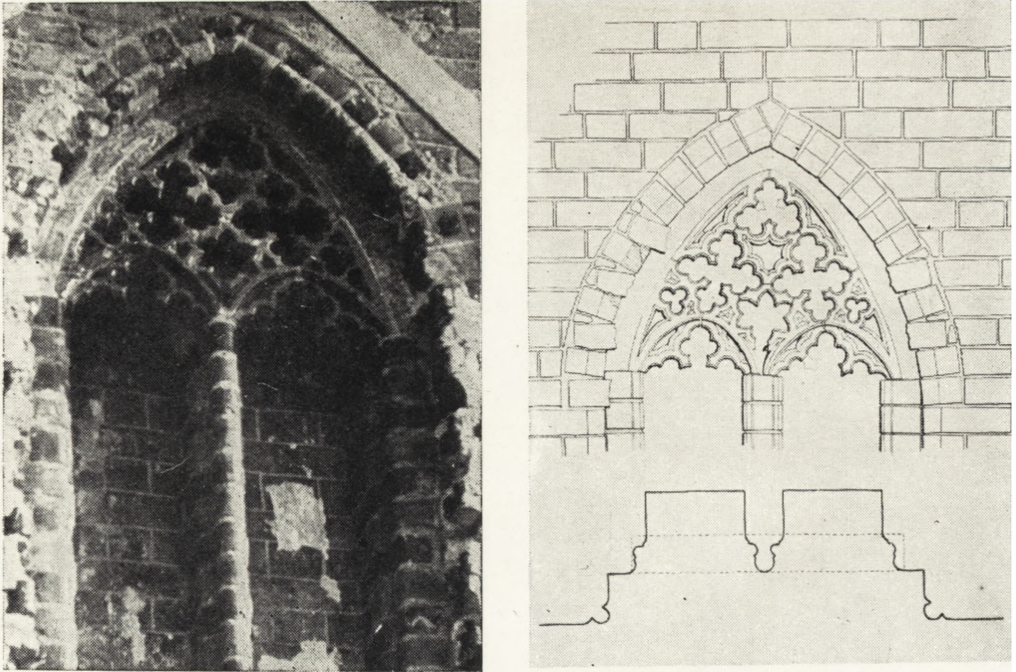
Ryc. 22. Odkrywanie elementów gotyckich na elewacji zachodniej ratusza.

ga piwnicy została później, z niewiadomych powodów, podwyższona. Elewacje ścian posiadały naprzemian szerokie okna i wąskie blendy. Ściany szczytowe wieńczyła wysoka koronka szczytów.

Wnioski w pracy Säume'a — pierwszej zresztą i jedynej starającej się nakreślić historię i przeprowadzić rekonstrukcję ratusza szczecińskiego — jak wynika z obecnych badań, są częściowo słuszne.

Zapoczątkowane przez inż. Witolda Majewskiego po wojnie w r. 1951 badania obiektu z powodu jego tragicznej śmierci nie zostały ukończone. Poza kilkoma odsłoniętymi partiami murów gotyckich wewnątrz budynku, znalezieniem cegieł profilowanych jako dawnych elementów sterczyn, fiał, wimpergów, żabek, okapników oraz ornamentowanych płyt posadzki, nie posiadamy żadnych innych materiałów z tego okresu badań.

Latem 1954 r. inż. Stefan Kwilecki podjął na zlecenie i przy współpracy władz konserwatorskich dalsze badania obiektu. Od tego czasu trwają one do chwili obecnej z tym, że od 1955 r. wykonawstwo pod nadzorem służby konserwatorskiej przeszło wraz z inż. Kwileckim do Pracowni Konserwacji Zabytków — Oddział w Szczecinie.



Ryc. 23 i 24. Fragment blendy ściany zach. Fotografia i rysunek inwentaryzacyjny.

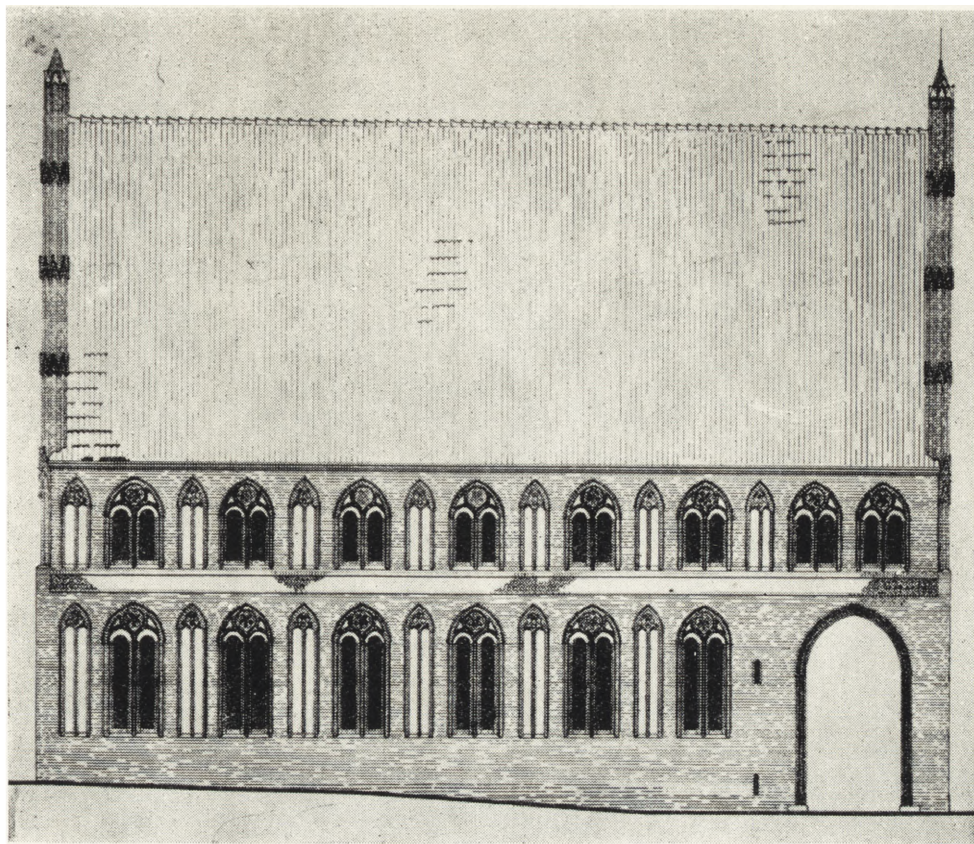
Prace rozpoczęto od badań elewacji. W tym celu zbito tynki i usunięto zamurowania mniej więcej na połowie wysokości pierwszej kondygnacji, odsłaniając na wszystkich elewacjach lico muru gotyckiego w pasie o szerokości ok. 100 cm (ryc. 30). Praca ta uwidoczniła gotyckie elementy architektoniczne układu pionowego. Już te pierwsze odkrycia stwierdziły istnienie gotyckiego systemu podziałów ściany z szerokimi otworami okiennymi, przedzielonymi stosunkowo wąskimi blendami. Większość blend została zamurowana w sposób lity, pozostałe tylko na grubość pół cegły. Zachowały się duże fragmenty bogato profilowanych ościeży okiennych, blend oraz laski dzielące każdą blendę na dwa pola. Na ścianie szczytowej południowej pod grubą warstwą muru odsłonił się pięć bogato profilowanych filarów (ryc. 26). Potwierdziło to istnienie otwartych podcieni. Na ścianie północnej, szczytowej doszukaliśmy się fotografowanej i publikowanej już przez Niemców niszy z tym, że jak wykazało odkrycie, profilowania zostały skute, (chyba w okresie międzywojennym) a całość zamurowana (ryc. 32). Zbicie tynków na całej wysokości ściany w pasie o szerokości obejmującej układ jednego okna i dwóch blend pozwoliło ustalić wysokości otworów okiennych i blend oraz odsłoniło ślady dawnych podziałów poziomych (ryc. 22 i 27). Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pierwsza odsłonięta blenda dolnej kondygnacji zachowała się prawie w całości wraz z laską i koronkowym maswerkkiem z ciemnozielonych (glazurowanych) kształtek u jej ostrołukowego zakończenia (ryc. 23). Ponieważ maswerk nie przylega do tylnej ściany blendy, powstaje silne skonstrastowanie światła i cieni, które wraz z jego bogatym rysunkiem, wyszukanyimi proporcjami blendy, kolorem, ukazuje w tym pierwszym odsłoniętym i zachowanym w całości detalu wysoką klasę gotyckiej architektury ratusza.



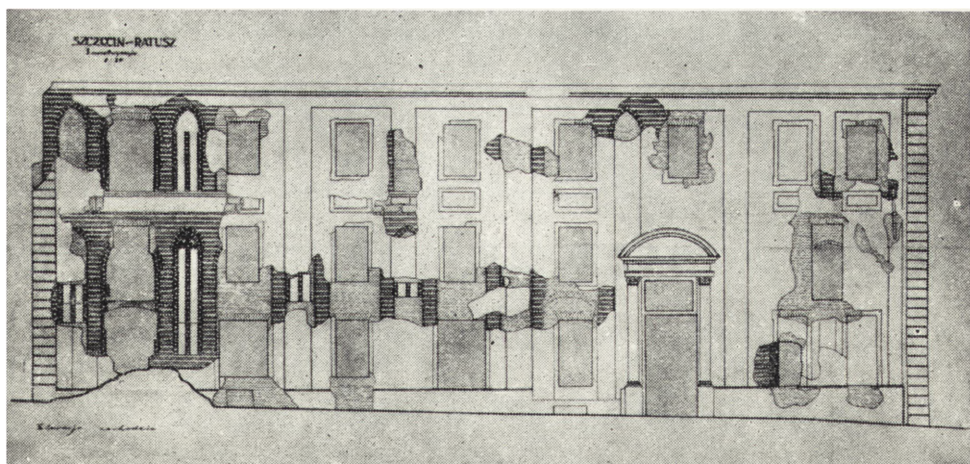
Ryc. 25. Odślonięty fragment filara podcienia.

Do ciekawych szczegółów tego odkrycia należy polichromia na tylnej ścianie blendy. Na stosunkowo grubym podkładzie zaprawy wapiennej namalowano układ cegieł naprzemian w warstwach czerwonych i czarnych z białymi spoinami. Nawiązują one do warstw glazurowanych (kolor ciemnozielony) i nieglazurowanych cegieł profilowanych w ościeżach i w lasce.

Odślonięte fragmenty dolnych okien i blend ukształtowane są niezależnie od obecnego podziału na parter i pierwsze piętro. Potwierdza to istnienie w okresie gotyku wysokiej (ok. siedem metrów) pierwszej kondygnacji. Spełniała ona rolę hali do zebrań, zabaw, targów — owego „theatrum”. Nad halą znajdowała się niższa kondygnacja podkreślona na elewacji szerokim, ozdobnym fryzem, którego istnienie dokumentują obecnie jedynie ślady po zbitych ceglach. Znalezione kształtki umieszczone wtórnie jako materiał budowlany w partiach późniejszych przemurowań pozwalają z dużym prawdopodobieństwem zrekonstruować system dekoracji tego fryzu (ryc. 29). W toku dotychczasowych badań nie znaleziono śladów podziału okien dolnej kondygnacji, zniszczonych w czasie barokowej przebudowy. Odślonięty jednak w górnej kondygnacji elewacji wschodniej otwór okienny podzielony profilowanym filarkiem na dwa pola pozwala przypuszczać, że podział ten odpowiadał wszystkim otworom okiennym (ryc. 28).



Ryc. 26. Rekonstrukcja ściany zachodniej ratusza wg projektu St. Kwileckiego.



Ryc. 27. Rysunek inwentaryzacyjny ściany zachodniej ratusza z naniesionymi odkryciami.



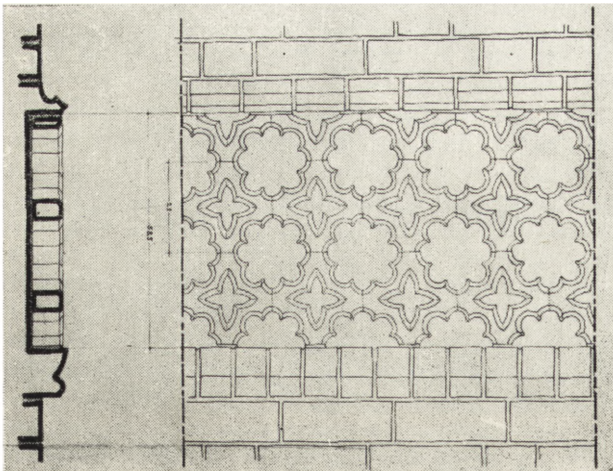
Ryc. 28. Odślonięte okno II kondygnacji na ścianie wschodniej.

Dalsze badania odsłoniły w górnej kondygnacji ściany pn. resztki pięciu profilowanych półfilarów, będących pozostałością gotyckiego szczytu, a schodzącego swoim układem kompozycyjnym poniżej obecnego barokowego gzymsu wieńczącego. Jak wiadomo, barokowy szczyt północny uległ całkowitemu zburzeniu, a znalezione przez inż. Majewskiego w jego rozbitych resztkach na ziemi gotyckie kształtki były już użyte wtórnie. Ponieważ zachowany szczyt południowy nie zawiera w sobie żadnych elementów gotyckiej kompozycji, odsłonięte obecnie na ścianie pn. partie stanowią jedyne relikt gotyckich szczytów ratusza. Pięć półfilarów dzieli ścianę na cztery pola, a więc

spotykamy tutaj rytm analogiczny do pięciu filarów podcieniowych po stronie południowej. W jednym z nich między półfilarami odkryto dwudzielne okno zakończone dwoma ostrymi łukami przyozdobionymi w żabki. Na zachowanych półfilarach odsłonięto wsporniki pod wimpergi. Znalezione w toku dalszych prac elementy na ścianie wschodniej odpowiadają podziałowi na ścianie zachodniej. Odkrycia te ujawniły równocześnie, że jeszcze przed barokową przebudową nastąpiło znaczne przechylenie się ratusza w kierunku wschodnim, co już w okresie siedemnastowiecznej przebudowy wymagało obmurowania ściany wschodniej do grubości jednej cegły oraz założenia ściągów wiążących zewnętrzne mury.

Prace badawcze prowadzone wewnątrz budynku dały już poważne wyniki, mimo że jeszcze nie można zrekonstruować dokładnego układu przestrzennego wnętrza gotyckich.

Sonda wykonana w piwnicy ratuszowej ustala pierwotny poziom posadzki 100 cm poniżej obecnego (ryc. 37). Znalaziona warstwa płyt posadzkowych cera-



Ryc. 29. Rekonstrukcja fryzu dzielącego kondygnacje, wg St. Kwileckiego.

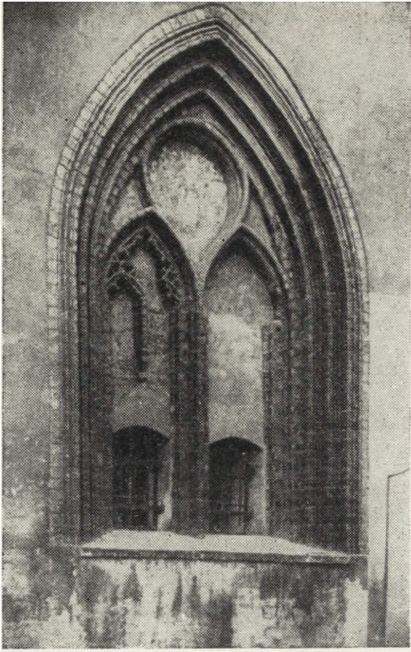


Ryc. 30. Sondowanie elementów gotyckich na ścianie wschodniej.

micznych na głębokości ok. 30 cm dowodzi, że poziom podłogi ulegał kolejnemu podwyższaniu. Umieszczenie drenów, pobudowanie ławy rozporowej między filarami, oraz obecny poziom wody pozwalają przypuszczać, że przyczyną podwyższenia posadzki piwnic było występowanie wód zaskórnych związane może z procesem podnoszenia się lustra wody w Odrze.

Obecne otwory okienne piwnic nie powtarzają gotyckiego układu. Przyszłe badania pozwolą ustalić ich pierwotną formę. Przy badaniu pięciu okrągłych filarów podpierających gwiaździste sklepienie stwierdzono, że wykonane są one z cegły również częściowo glazurowanej.

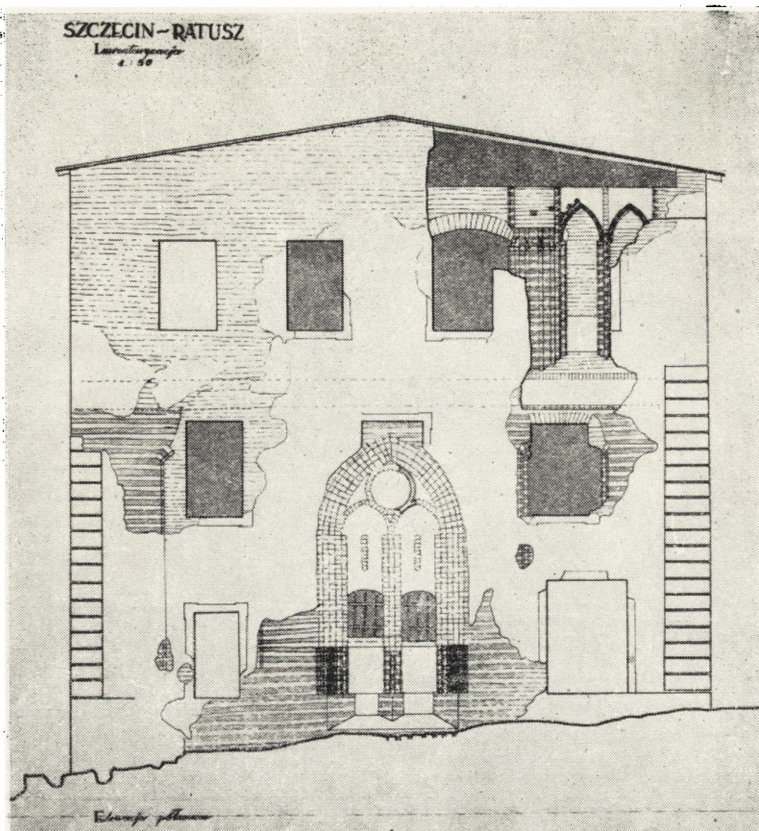
Badania podcienia stwierdziły, że posadzka w tej części budynku znajdowała się mniej więcej na wysokości obecnego poziomu rynku. Aby móc dostać się z podcieni do wnętrza budynku trzeba było pokonać różnicę poziomów (120 cm) za pomocą istniejących jeszcze i obecnie odkrytych schodów (pochodzą z okresu baroku). Różnica ta została zniwelowana najprawdopodobniej dopiero po roku 1926. Zasypano wtedy dolną część podcienia gruzem



Ryc. 31 i 32. Nisza na ścianie północnej przed zniszczeniem (ok. 1926 r.) i jej stan obecny.



Ryc. 33. Podział ściany wewnętrznej II kondygnacji.



Ryc. 34. Rysunek inwentaryzacyjny ściany północnej z naniesionymi odkryciami.



Ryc. 35. Nisza na wewnętrznej ścianie II kondygnacji.



Ryc. 36. Piwnica ratusza, stan obecny.

i założono posadzkę na wysokości odpowiadającej poziomowi pozostałych wewnątrz⁵. Należy przypuszczać, że wtedy też założono nad partią podcieniową neogotyckie sklepienia oraz wykonano na wewnętrznych krawędziach łęków nowe profilowania. Wykonana „rekonstrukcja” niemiecka w niczym nie nawiązywała do pierwotnej formy sklepień ani do profilowań filarów, co wykazały obecne badania. W czasie XVII-wiecznej przebudowy podcień wraz z pozostałymi wnętrzami został podzielony na dwie kondygnacje. Przeprowadzona przez Niemców w XX w. regotycyzacja została wykonana bez znajomości autentycznych reliktyw gotyckich tkwiących częściowo pod grubymi warstwami późniejszych przemurowań. Powtórzony przez nich jednolity profil we wszystkich łękach (wykonany prawdopodobnie na podstawie jednego znalezionej elementu) różni się od obecnie odsłoniętych profilów filarów. Poszczególne łęki posiadały różne profile, tak że każda para filarów ma od-rębne, nie powtarzające się profilowanie dla wewnętrznej i zewnętrznej strony prześwitu. Filary wykonane są z cegieł co drugą warstwę glazurowanych. Oparte są na płytach kamiennych powtarzających w uproszczonej formie zarys filarów. Przy jednym z badanych filarów znaleziono od strony wnętrza posadzkę ułożoną z cegieł. Pod kamienną płytą tego filara znajduje się bezpośrednio druga, zbliżona swym kształtem do poprzedniej, lecz już bez profilowania, jakie widoczne jest na bocznej powierzchni pierwszej płyty

⁵ M. Säume w swojej pracy wydanej w roku 1926 zamieszcza fotografię elewacji południowej jeszcze z podziałem na trzy kondygnacje. Analogicznie widać to na zamieszczonym przez niego przekroju. W nasypnym gruzie znaleziono w czasie obecnych badań pudełko od papierosów pochodzące już z okresu międzywojennego, co potwierdzałyby słuszność podanego okresu ostatnich przeróbek.

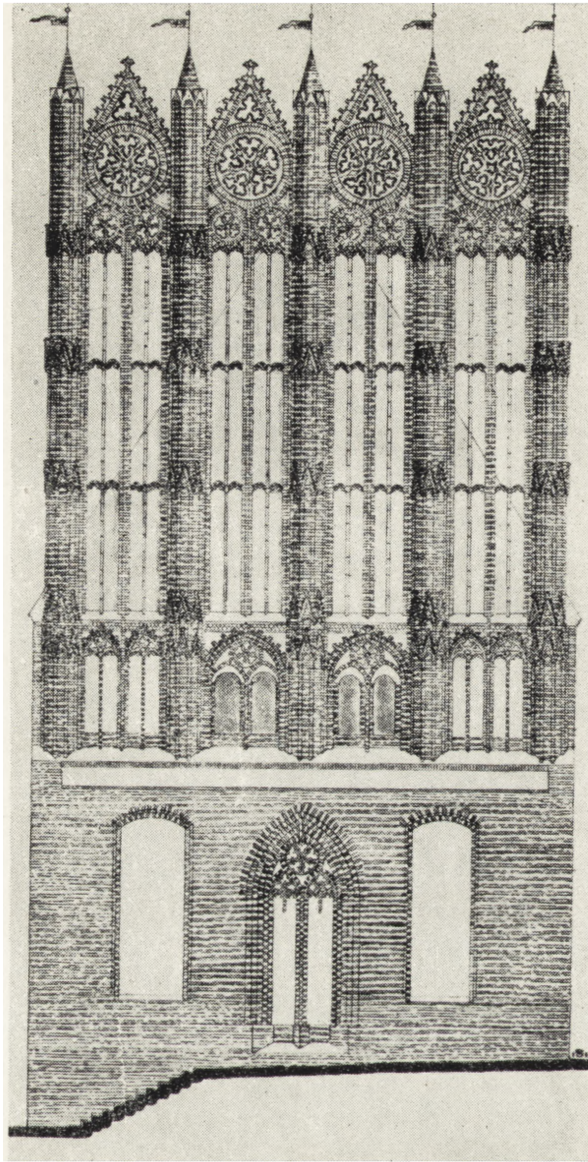


Ryc. 37. Odkrywanie filara piwnicy ratusza.

(ryc. 26). Odsłonięcie tych elementów stanowi bardzo ważny moment dla dalszego toku badań.

Odkryte schody prowadzące z podcienia do piwnicy zachowały jeszcze stopnie wraz z resztkami drewnianej okładziny. Ich położenie pozwala przypuszczać, że pochodzą one z fazy budowy poprzedzającej założenie gwiaździstych sklepień w piwnicy (częściowe wcięcie ich nadproża w pachę sklepienną).

Podzielenie parteru w końcu XVII wieku na dwie kondygnacje zmusiło do wprowadzenia klatki schodowej o biegu nieodpowiadającym gotyckiemu układowi wnętrza. Stąd odsłonięte łuki dawnych gotyckich otworów zostały przecięte poziomami podestów. Wtedy też zniszczono gotyckie wykroje otworów okiennych, przede wszystkim w ich górnych, ostrołukowych partiach, gdzie wybito otwory w formie postawionych prostokątów. Ściany kapitalne od strony wnętrza zachowały w górnej kondygnacji przesklepione półkoliste łuki, w dolnej zaś zniszczone częściowo przez otwory okienne łuki ostrołukowe, odpowiadające swoim rytmem i dwukondygnacyjnym układem zewnętrznemu podziałowi ściany (ryc. 33). Wysokie łuki dolne obejmują otwo-



Ryc. 38. Projekt rekonstrukcji ściany północnej St. Kwileckiego.

ry okienne pierwotnej, pierwszej kondygnacji. Łęki na piętrze są tej samej szerokości, z tym, że odpowiednio niższe. Zachowane częściowo gniazda po belkach stropowych i sosrębie wraz z uskokiem muru wyznaczającym oś podłużną ratusza świadczą, że ratusz w części halowej parteru i I piętra nie posiadał sklepień lecz stropy. Należy przypuszczać, że gotycka klatka schodowa była również drewniana. Elementami, które dodatkowo ożywiają płaszczyzny ścian są małe nisze rozmieszczone rytmicznie na filarach łęków i po obu stronach otworów okiennych (ryc. 35).

Do ciekawych osiągnięć obecnych badań należą również fragmenty odkrytej we wnętrzu polichromii. Wprowadzono tutaj zresztą znaną zasadę pokrywania ścian cienką warstwą pobiałą wapiennej z tym, że krawędzie łąków pomalowano na czerwono i przyozdobiono namalowanymi w tym samym kolorze żabkami. Odkryte partie już tylko w drobnych szczątkach pokazują pierwotny kolor żabek. Zachowały się natomiast czytelnie w wapiennym podkładzie zabarwienia w kolorze żółtym powstałe widocznie na skutek wilgotności wapiennego podkładu, który wchłonął częściowo barwik, oraz dobrze widoczne linearne obrysy konturu żabek, płytko wyryte w cienkiej powłoce zaprawy.

Dotychczasowe prace dały dużą ilość profilowanych i glazurowanych cegieł o różnych kształtach i kolorach. Znajdywane one są jako materiał budowlany użyty wtórnie do późniejszych przemurowań. Już w obecnym zestawieniu pozwalają one ustalać formy detalu architektonicznego tych elementów, które niestety nie zachowały się do naszych czasów.

Kontynuowanie badań pozwoli ustalić nie jeden jeszcze niewyjaśniony problem. Zebrany dotychczas materiał dotyczący w szczególności elewacji pozwala już nam przeprowadzać pewne próby rekonstrukcji gotyckiej bryły ratusza. Najmniej jeszcze zbadana jest sprawa gotyckich szczytów. Według danych ikonograficznych (ryc. 20), uwag Hainhofera zamieszczanych w jego dzienniku z podróży z r. 1617⁶ oraz Topografii Meriana z r. 1652⁷ można wnioskować, że ratusz posiadał wysokie szczyty zakończone na jednym poziomie pięcioma fialami z rozmieszczonymi między nimi czterema wimpergami. Partie szczytów wystające ponad połacią dachową mogły być ażurowe. Przedstawiona przez inż. Kwileckiego rekonstrukcja najprawdopodobniej bliska jest właściwemu rozwiązaniu, niemniej, ze względu na brak pełnego materiału dokumentacyjnego musi być jeszcze traktowana jako wstępna sugestia (ryc. 26 i 38).

Trudno w obecnej chwili powiedzieć, czy po ukończeniu badań będziemy mieli wystarczający materiał do gotyckiej rekonstrukcji ratusza szczecińskiego. Niemniej już dotychczasowy materiał pozwala widzieć regotycyzację tego cennego obiektu i to nie tylko teoretyczną ale zrealizowaną w rzeczywistości. Wydaje się to tym bardziej możliwe wobec bardzo miernej wartości elementów pochodzących z późniejszych okresów.

Dla historii sztuki znaczenie gotyckiego ratusza w Szczecinie nabiera szczególnej wagi w płaszczyźnie rozważań nad działalnością Henryka Brunsberga i jego szkoły⁸. Ostatnie odkrycia dowiodły niezbicie, że obiekt ten należy do najcenniejszych dzieł architektury naszego regionu z połowy XV w. i świadczy o dużej inwencji twórczej mistrzów ówczesnego kierunku.

⁶ Philipp H a i n h o f e r, Reisetagebuch vom Jahre 1617. „Baltische Studien“, rocz. II, zes. 2, str. 46: „Am Wiederhereingehen haben wir das Rathauss gesehen, so von gefarbt en branten Stainen gar auf alte Art mit hohen durchbrochenen Mauern erbawet, und der gescheggeten abgesetzten Farben halber mich schier an die Thumkürche von Siena oder an St. Johannes Thum zu Florenz mahnet, allein dass hier nur gebrante Stain, jhnes aber rothe, schwarze und weisse Marmelstain sein“.

⁷ Topographia Elektoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae, na str. 107: „Das Rathhauss am Marckt in der Statt seye wol zu sehen/hab hinden und vornen grosse Gibeln/durchsichtig ausgearbeitet/dass sich zu verwundern“.

⁸ Celowo nie przeprowadzam porównań ratusza szczecińskiego z innymi obiektami, wykazującymi analogie do naszego obiektu. Sprawa ta będzie aktualna po ukończeniu badań i po pełniejszym sprecyzowaniu poglądu co do działalności Henryka Brunsberga i jego szkoły, tym bardziej, że praca Säume'a budzi poważne zastrzeżenia.